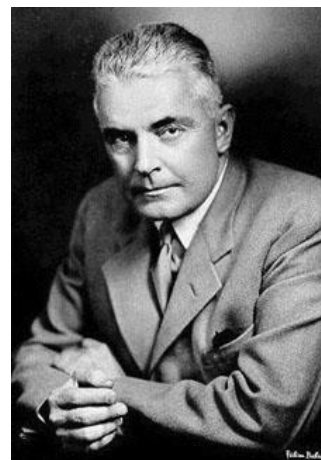


Rozwój psychiczny człowieka z perspektywy teorii behawiorystycznych

dr Aleksandra Hulewska

Szkoła behawiorystyczna została utworzona w 1913 roku przez amerykańskiego psychologa Johna B. Watsona. Pogląd ten wywodzi swoją nazwę od angielskiego słowa *behaviour* oznaczającego w języku polskim *zachowanie*. Opierając się na wynikach badań nad zachowaniem zwierząt przeprowadzonych przez wybitnego rosyjskiego fizjologa Iwana Pawłowa Watson sformułował tezę będącą przeciwieństwem myśli Freuda, iż naukowemu badaniu mogą podlegać jedynie zachowania zewnętrzne człowieka, ponieważ tylko one są dostępne bezpośredniej obserwacji i mogą być obiektywnie sprawdzalne.



John B. Watson
Źródło: [www.nndb.com/...](http://www.nndb.com/)

W związku z powyższym, jedynym przedmiotem psychologii powinno być studiowanie ludzkiego zachowania, nie zaś tego, co psychoanalitycy nazywali aparatem psychicznym, popędami, osobowością itp.

Watson porównywał ludzki umysł do czarnej skrzynki, którą można obserwować jedynie z zewnątrz widząc to, co się do niej dostaje (rejestrowane zmysłami bodźce) oraz to, co wydostaje się na zewnątrz (reakcje organizmu na te bodźce). Twierdził, że jeśli psychologia w swych badaniach będzie posługiwać się obiektywnymi narzędziami badawczymi oraz koncentrować na poddających się obserwacji zjawiskach, ma szansę być taką samą nauką, jak pozostałe nauki przyrodnicze.

Jak wspomniano wyżej, ważną inspiracją dla powstania teorii behawiorystycznej i jednocześnie ogromnym wkładem w jej idee były prace rosyjskiego fizjologa Iwana Pawłowa. Początkowo zajmował się on badaniami, których celem było poznanie znaczenia roli śliny w procesach trawiennych. Procedura badawcza polegała na podawaniu psom różnych substancji odżywczych, a następnie obserwowaniu ilości oraz tempa wydzielania się śliny. W trakcie realizacji tego projektu Pawłow zaobserwował jednak zupełnie nieoczekiwane zjawiska. Okazało się, że po upływie pewnego czasu zwierzęta wydzielają ślinę



Iwan Pawłow
Źródło: cultblender.wordpress.com/...

także wtedy, kiedy nie dochodził do nich żaden bodziec pokarmowy. Dla przykładu, wystarczyło, że usłyszały odgłos kroków osoby, która zazwyczaj podawała im jedzenie, aby odruchowa reakcja ślinienia się została wywołana.

Ponieważ fizjologia nie dostarczyła Pawłowowi satysfakcjonujących wyjaśnień dla tego zaskakującego rezultatu, badacz ten sięgnął do psychologii i wysnuł teorię, że to doświadczenie nauczyło psy, iż po pewnych sygnałach mogą się spodziewać pożywienia. Zwierzęta skojarzyły te sygnały z pokarmem i dlatego zaczęły reagować na nie wzmożonym ślinieniem. Na tej podstawie Pawłow doszedł do wniosku, że muszą istnieć dwa rodzaje odruchów. Odruchy bezwarunkowe, czyli proste reakcje organizmu na bodźce będące wynikiem przebiegu impulsów nerwowych, których człowiek nie jest w stanie kontrolować; są wrodzone i automatyczne, nie wymagają uczenia się i są zazwyczaj takie same u wszystkich przedstawicieli danego gatunku (np. odruch źreniczny, odruch orientacyjny, odruch wydzielania śliny i in). Odruchy te są według Pawłowa kształtowane przez bodziec bezwarunkowy wywołujący reakcję bezwarunkową. W badaniach Pawłowa bodźcem bezwarunkowym był pokarm, a reakcją bezwarunkową - wydzielanie się śliny. Odruchy warunkowe składają się natomiast z bodźca warunkowego (pierwotnie obojętnego, który współwystępuje w czasie z bodźcem bezwarunkowym) takiego, jak np. kroki, powodującego reakcję warunkową (wyuczoną). Zastanawiając się nad mechanizmami nabywania odruchów warunkowych Pawłow sformułował tezę, że jeśli pierwotnie neutralny bodziec jest często obecny w środowisku psa podczas jego karmienia, to bodziec ten zostanie w mózgu zwierzęcia skojarzony z jedzeniem i w konsekwencji - sam w sobie zacznie sygnalizować zbliżające się pożywienie. Mechanizm ten został określony przez Pawłowa mianem **warunkowania klasycznego**.

Rosyjski uczoney wykonał serię doświadczeń mających na celu weryfikację swojej teorii warunkowania. Typowy eksperyment przebiegał w następujący sposób: Pawłow regularnie uruchamiał metronom tuż przed momentem karmienia psa. Po kilkunastu powtórzeniach takiej sekwencji sam dźwięk metronomu - bez jednoczesnego podania psu pożywienia - powodował, że pies zaczynał wydzielać więcej śliny. Zgodnie z ideami Pawłowa odruch ślinienia się na widok pokarmu jest odruchem bezwarunkowym, natomiast odruch ślinienia się na dźwięk metronomu - warunkowym (ponieważ warunkiem jego pojawienia się jest wcześniejsze częste kojarzenie dźwięku z podawaniem posiłku).

Współcześnie teoria warunkowania klasycznego (zwanego również warunkowaniem pawłowowskim) jest powszechnie akceptowana i prawie się nie zmieniła od czasów jej sformułowania. Wykorzystuje się ją do wyjaśniania i interpretowania szerokiego zakresu

ludzkich zachowań, np. powstawania fobii, mechanizmów oddziaływania reklamy, stresu przedegzaminacyjnego, tremy, seksualnego pobudzenia i wielu innych. Dowodzi ona, że naturalne odruchy mogą pojawiać się jako reakcja na sztucznie wywołane bodźce, a także wyjaśnia, za pośrednictwem jakich mechanizmów tak się dzieje. Zainspirowany odkryciami Pawłowa Watson sformułował nawet tezę, że całokształt skomplikowanego zachowania człowieka jest kombinacją wielu prostych odruchów warunkowych, czyli nabytych na drodze warunkowania klasycznego.

Znaczący wkład do rozwoju teorii warunkowania wniósł amerykański psycholog Frederic B. Skinner. W swoich eksperymentach dowodził, że zwierzęta wyższe mogą nauczyć się wykonywania dowolnych czynności pod warunkiem, że pożądana reakcja zostanie za każdym razem **wzmocniona**.

Skinner nazywał siebie radykalnym behawiorystą, ponieważ stał na stanowisku, że wszystkie zjawiska psychologiczne są w gruncie rzeczy behawioralne, włączając w to zarówno zachowania obserwowalne, czyli zewnętrzne, jak i te wewnętrzne (uczucia, myśli itp.). Innymi słowy Skinner wszystkie zachowania wyjaśniał wynikającymi z nich



Skinner

Źródło: cultblender.wordpress.com/.../

konsekwencjami środowiskowymi. Niektóre z konsekwencji, na przykład pochwała czy wynagrodzenie pieniężne, sprawiają, że prowadzące do nich zachowanie z większym prawdopodobieństwem zostanie powtórzone. Konsekwencje tego rodzaju zostały nazwane przez Skindera wzmocnieniami. Inne konsekwencje takie, jak skaleczenie się czy odebranie jednostce ważnych przywilejów, obniżają prawdopodobieństwo powtórzenia prowadzącego do nich zachowania w podobnych sytuacjach w przyszłości. Tego typu skutki Skinder nazywał karami. Wzmacnianie i karanie to dwa podstawowe mechanizmy biorące udział w procesie uczenia się zachowań, który Skinner nazwał **warunkowaniem sprawczym** (instrumentalnym). Najogólniej rzecz ujmując warunkowanie sprawcze polega na utrwalaniu się zachowań wzmacnianych oraz wygaszaniu tych, które są karane.

Wskutek doniosłości odkryć Pawłowa i Skinnera wśród psychologów behawiorystycznych dość długo panowało przekonanie, iż za rozwój człowieka oraz całokształt jego funkcjonowania odpowiadają procesy uczenia się, które zachodzą na drodze warunkowania: klasycznego (na bazie odruchów bezwarunkowych) i sprawczego (na bazie wzmocnień i kar). Dopiero kanadyjski psycholog Albert Bandura wystąpił z krytyką klasycznego behawioryzmu uznając, że uczenie jest ujmowane przezeń zbyt wąsko. Według tego badacza większość przyswajanych przez człowieka umiejętności nie



Albert Bandura
Źródło: www.stanford.edu

odbywa się wcale na drodze warunkowania, ale za pośrednictwem obserwacji oraz naśladownictwa działań innych ludzi. Proces ten został przez Bandurę określony mianem **modelowania**. Obserwując innych, jednostka zdobywa wiedzę na temat tego, jak wykonuje się dane czynności, a następnie powtarza je i w ten sposób przyswaja. Co więcej – proces ten zachodzi także wtedy, kiedy nie pojawiają się żadne wzmocnienia. Zjawisko modelowania zostało empirycznie potwierdzone w słynnej serii eksperymentów Bandury nad nabywaniem zachowań agresywnych przez dzieci.

Materiały uzupełniające:

<http://www.youtube.com/watch?v=hhqumfpxuzI&feature=related>

<http://www.youtube.com/watch?v=yhvaSEJtOV8&feature=related>

<http://www.youtube.com/watch?v=vdh7MngntnI>